



AUTOBIOGRAFIA nr 1 (12) 2019 s. 103–118
ISSN 2353-8694
DOI: 10.18276/au.2019.1.12-07

PRAKTYKI
AUTOBIOGRAFICZNE

MONIKA BEDNARCZUK*
Uniwersytet w Białymstoku

Bycie nie na miejscu: Listy Georga Forstera z Wilna (1784–1787) jako narracja autobiograficzna

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza wybranych listów Georga Forstera (1754–1794), niemieckiego uczonego i podróżnika, który w latach osiemdziesiątych XVIII wieku przebywał trzy lata w Wilnie jako profesor historii naturalnej. W licznych listach pisanych między listopadem 1784 a sierpniem 1787 roku Forster nie tylko przedstawiał swoje plany i doświadczenia, ale również krytycznie oceniał funkcjonowanie wileńskiej uczelni i miejscowe społeczeństwo. Korespondencja ta jest znakomitym świadectwem sposobu myślenia ówczesnych europejskich intelektualistów: wielkie ambicje naukowe i dydaktyczne Forstera szły w parze z nieumiejętnością uwolnienia się od stereotypowego postrzegania I Rzeczypospolitej jako regionu mocno „zacofanego cywilizacyjnie”. Zarazem relacje wysyłane z Wilna są wyrazem osamotnienia naukowca, które wiązało się z różnicami i konfliktami kulturowymi i z poczuciem, że podejmowane przezeń próby transferu wiedzy nie przyniosły wystarczających rezultatów.

Słowa kluczowe

historia nauki w XVIII wieku, transfer wiedzy, niemieccy uczeni w I Rzeczypospolitej, relacje z Wilna, korespondencja Georga Forstera

* Kontakt z autorką: mbednarczuk@wir.pl; ORCID 0000-0003-3490-3446.

Tej zimy sporządziłem zarys czy sylabus moich wykładów o mineralogii, bo dostępne kompendia mnie nie zadowalały. Zapewne też ukaże się on drukiem, jak tylko dodam królestwo roślin i królestwo zwierząt; ale nie żeby zawierał coś nowego, tylko dla moich Polaczków, którzy ani nie rozumieją niemieckiego, ani nie mogą wszyscy kupić Linneusza. Jeśli zostanie mi wystarczająco wiele czasu, to dołączę do tego zarysu słownik terminów z zakresu historii naturalnej nieco bardziej kompletny niż dotąd spotykane, i pod tym względem byłaby ta książeczka przydatna także w Niemczech i gdzie indziej¹.

Tymi słowami podsumowywał Georg Forster, trzydziestoletni podróżnik z ambicjami naukowymi, powołany na katedrę nauk przyrodniczych w Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie, swoje plany dydaktyczne i stan wiedzy swoich słuchaczy. Przywołany cytat stanowi maleńki wyimek z obfitej, a słabo znanej – nie tylko polskiemu czytelnikowi – korespondencji dokumentującej jego pobyt na Litwie. W artykule chcę przyjrzeć się temu stosunkowo rzadko omawianemu epizodowi życia Forstera² oraz przyczynom, dla których podejmowane przezeń próby przekazania wileńskim studentom wiedzy z zakresu nauk przyrodniczych powiodły się jedynie w nieznacznym stopniu. W tym celu przeprowadzę analizę kilku listów, wybranych ze zbioru zawierającego ponad sto tekstów epistolarnych powstałych w Wilnie pomiędzy listopadem 1784 a sierpniem 1787 roku, czytając je jako narrację autobiograficzną³.

Dlaczego Georg Forster i wileński etap jego życia?

Za wyborem tej postaci do numeru „Autobiografii” poświęconego tożsamościom i transferom polsko-niemieckim przemawia szereg argumentów. Po pierwsze, Forster to jedna z najbardziej interesujących postaci niemieckiego oświecenia. Jako nastolatek miał okazję uczestniczyć

¹ List do Georga Christopha Lichtenberga z 10 kwietnia 1786, w: Georg Forster, *Werke. Sämtliche Schriften, Tagebücher, Briefe*, t. 14: *Briefe 1784–Juni 1787*, oprac. Brigitte Leuschner (Berlin: Akademie-Verlag, 1978), 459. Dalsza paginacja cytatów z tego wydania listów, oznaczonego skrótem FB, jest zlokalizowana w nawiasach zwykłych. Tłumaczenia, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki.

² Jedynie fragmenty listów Forstera, niekiedy bez odwołania do oryginału, udostępniane były polskiemu czytelnikom. Zob. Władysław Ochenkowski, „Listy cudzoziemca o Wilnie (1784–1787)”, *Przewodnik Naukowy i Literacki* 7 (1879); Henryk Biegeleisen, „Cudzoziemiec w katedrze wileńskiej”, odb. z *Muzeum* 1892 (Lwów). Korespondencja Forstera doczekała się natomiast litewskiego tłumaczenia. Zob. *Georgo Forsterio laiškai iš Vilniaus*, oprac., przeł. i objaśnieniami opatrzył Jonas Kilius (Wilnius: Mokslas, 1988).

³ Narrację uważam za pewną formę rozumienia i sposób wyjaśnienia świata. Najbliższa jest mi koncepcja kulturowa narracji, wedle której opowieść jest tworzona przez społeczność, a autor-narrator sięga po gotowe scenariusze postępowania. Zob. Chris Barker, *Studia kulturowe: teoria i praktyka*, tłum. Agata Sadza (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005), 32.

wraz z ojcem w drugiej wyprawie kapitana Jamesa Cooka (1772–1775), podczas której zobaczył między innymi Nową Kaledonię, archipelag Fidži i wyspy Polinezji, a wkrótce potem wzbudził uznanie sprawozdaniem z tej podróży⁴. To również jeden z nielicznych reprezentantów niemieckiej nauki, który stykał się z kulturą I Rzeczypospolitej znacznie dłużej niż przeciętny zachodni podróżnik, i utalentowany obserwator, niestroniący od złośliwości, choć jednocześnie bardzo wrażliwy, ba, nawet egzaltowany. Po drugie, Forster był człowiekiem, który częściowo z własnej woli, a częściowo pod ciężarem okoliczności przekraczał granice językowe, kulturowe i państwowe, otwarcie kwestionując zastany ład społeczno-polityczny. Po trzecie zaś, mamy do czynienia z postacią określaną niekiedy mianem „polskiego podróżnika”⁵ (urodził się jako poddany króla polskiego), chociaż większość badaczy uznaje go za Niemca, a on sam miał duży dystans zarówno wobec Polski⁶, jak i wobec Prus.

Forster interesował dotąd głównie historyków stosunków polsko-niemieckich – jako współtwórca negatywnego stereotypu „polnische Wirtschaft”⁷. W odróżnieniu od nich zajmować mnie będzie tutaj jako osamotniony i niespełniony uczyony, który w korespondencji dawał upust lękom i nadziejom, opisywał swoje aspiracje naukowo-dydaktyczne i poczucie bezsensu pracy w miejscu, w którym niemal wszystko odbiegało od jego oczekiwań.

List a opowieść autobiograficzna

Sięgnięcie z jednej strony do głęboko osobistej, a z drugiej wypełnionej kwestiami naukowymi korespondencji pozwoli pokazać, jak Forster interpretował określone wydarzenia ze swojego życia i jak postrzegał swoją tożsamość. List to gatunek zróżnicowany wewnątrz, o „paradoksalnej ontologii”⁸, zdaniem części badaczy to wręcz „nie-gatunek”⁹. Od biografii

⁴ Georg Forster, *A Voyage round the World in His Britannic Majesty's Sloop Resolution, Commanded by Capt. James Cook, during the Years, 1772, 3, 4, and 5* (London: White, Elmsly & Rosington, 1777).

⁵ Zob. Waław Słabczyński, „Jerzy Forster: pierwszy polski podróżnik naokoło świata”, *Wiedza i Życie* 19 (1952). Por. Zbigniew Wójcik, „Johannes Georgius Adamus Forster, his Voyages and Polish Relations”, *Polish Polar Research* 10 (1989), 1: 31–33.

⁶ W rozmowie z królem Prus stwierdził: „Co prawda urodziłem się w Gdańsku, w Polsce, ale nigdy w Polsce nie byłem i języka także nie znam”. List do Sömmerringa z 3 lutego 1785 (FB, 275).

⁷ Zob. Stanisław Salmonowicz, „Jerzy Forster a narodziny stereotypu Polaka w Niemczech XVIII/XIX wieku”, *Zapiski Historyczne* 52 (1987): 4; Hans-Jürgen Bömelburg, „Georg Forster und das negative deutsche Polenbild. Ein Kosmopolit als Architekt von nationalen Feindbildern?”, *Mainzer Geschichtsblätter* 8 (1993); Helga Schultz, „Georg Forster und Polen – Irritationen und Vorurteile”, w: *Auf dem Weg in die Moderne: Radikales Denken, Aufklärung und Konservatismus*, red. Birgitta Bader-Zaar, Margarete Grandner, Edith Saurer (Wien: Studienverlag, 2007), 47–63.

⁸ Lucyna Marzec, „List”, *Forum Poetyki* 1 (2015): 86.

⁹ Margaretta Jolly, Liz Stanley, „Letter As/Not a Genre”, w: *The Routledge Auto/Biography Studies Reader*, red. Ricia Anne Chansky, Emily Hipchen (London–New York: Routledge, 2016), 193–201.

odróżnia go przede wszystkim stosunek do faktów, bo list nie funkcjonuje na zasadzie paktu autobiograficznego, jak go określił Philippe Lejeune; piszący obiecuje odbiorcy jedynie akt komunikacyjny, nie szczerść, dlatego taki tekst opiera się raczej na „subtelnej zależności między fantazją, pisaniem i relacją (międzyludzką)”¹⁰. Kolejnym ważkim aspektem jest położenie podmiotu piszącego, w tym wypadku pobyt na peryferiach Europy, w środowisku obcym językowo i mentalnie. List łączy ponadto wymiar utylitarny i estetyczny¹¹, i związek ten silnie manifestuje się w korespondencji Forstera, który w 1779 roku wyznawał: „Natura przeznaczyła mnie (...), raczej na epistolografa niż leksykografa”¹².

Droga do Wilna, czyli nauka pod presją ekonomii i polityki

Okoliczności przyjazdu Forstera do Wilna pozwalają odtworzyć skomplikowany splot zależności między polityką, nauką i ekonomią determinujący losy niemałej grupy zachodnioeuropejskich akademików doby oświecenia. Dlaczego Forster, a po nim filolog Gottfried Ernst Groddeck, świetny anatom Ludwig Heinrich Bojanus czy też Karl Christian von Langsdorf, późniejszy rektor Uniwersytetu w Heidelbergu, przyjeżdżają do prowincjonalnego Wilna? Dlaczego takie osobistości nauki, jak matematyk Leonhard Euler czy badacze Syberii Johann Georg Gmelin i Gerhard Friedrich Müller pracują na zlecenie rządu rosyjskiego? Po pierwsze, rozbieżność Niemiec na liczne państewka z własnymi uniwersytetami i towarzystwami naukowymi sprawiało, że rosnąca liczba absolwentów i wybitnych samouków nie mogła znaleźć posady, coraz więcej osób walczyło „o pieniądze, uznanie i poznanie”¹³. Po drugie, rozbudowujące się rosyjskie i polskie instytucje naukowe oferowały atrakcyjne wynagrodzenie i dodatkowe korzyści, w tym udział w ekspedycjach czy tytuł szlachecki. Po trzecie, pewną rolę odgrywała chęć przygody: druga połowa XVIII wieku przynosi zainteresowanie Europą Wschodnią, i to właśnie przedstawiciele niemieckiego oświecenia odkryli „kulturową różnorodność kontynentu”, w tym krajów nadbałtyckich, Śląska i Polski¹⁴.

¹⁰ Tamże, 194, 196. Por. Elżbieta Rybicka, „Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego”, *Teksty Drugie* 4 (2004).

¹¹ Zob. Stefania Skwarczyńska, *Teoria listu*, na podstawie lwowskiego pierwodruku oprac. Elżbieta Feliksiak i Mariusz Leś (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006), 32–33; Rybicka, „Antropologiczne i komunikacyjne aspekty”: 40–55; Jolly, Stanley, „Letters”, 193.

¹² List do Johanna Karla Ph. Spenera z 14 czerwca 1779, cyt. za Steiner, „Der Geist”, 2.

¹³ Marian Füssel, „Akademische Aufklärung. Die Universität des 18. Jahrhunderts im Spannungsfeld von funktionaler Differenzierung, Ökonomie und Habitus”, w: *Die Aufklärung und ihre Weltwirkung*, red. Wolfgang Hardtwig (Göttingen: Vandenhoeck and Ruprecht, 2010), 50.

¹⁴ Szerzej o tym: Iwan-Michelangelo D’Aprile, „Aufgeklärter Kulturpluralismus. Osteuropa als Erfahrungsraum kultureller Vielfalt in der deutschsprachigen Aufklärung”, w: *Aufklärung und Kulturtransfer in Mittel- und Osteuropa*, red. Agnieszka Pufelska, Iwan-Michelangelo D’Aprile (Hannover: Wehrhahn Verlag, 2009), 53.

Wszystkie te czynniki zaważyły również na decyzji Forstera. Władze polskie i Komisja Edukacji Narodowej (KEN) pierwotnie rozważały kandydaturę jego ojca, podróżnika i pisarza Johanna Reinholda Forstera. Do Georga zwrócono się po odrzuceniu wygórowanych żądań seniora¹⁵. Syn z wdzięcznością przyjął propozycję objęcia katedry historii naturalnej w Akademii Wileńskiej, noszącej od roku 1774 nazwę Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego (Schola Princeps Magna Ducati Lithuaniae), gdyż wciąż bezskutecznie poszukiwał stanowiska profesora albo chociaż sekretarza bądź bibliotekarza. Długi, w jakie popadł w Kassel, uniemożliwiały mu nie tylko uprawianie nauki, ale i zawarcie związku małżeńskiego z Theresą Heyne¹⁶. Tymczasem w zamian za podpisanie kontraktu na osiem lat otrzymać miał dom, satysfakcjonującą pensję, środki na wzbogacenie bibliotek i zbioru minerałów oraz utrzymanie ogrodu botanicznego, a także swobodę w kształtowaniu działań dydaktycznych. Zyskiwał też szansę zwiększenia dochodów dzięki działalności pisarskiej bądź praktyce lekarskiej¹⁷. Koszt podróży i zaliczka wypłacona przez polskie władze wynosiły w sumie około tysiąca dukatów, ale w przypadku dotrzymania warunków umowy dług zostałby anulowany¹⁸. Znamienne są w tym kontekście wyznania: „Muszę tu zostać! (...) jestem zadłużony po uszy” oraz strach, iż nie zdoła uregulować swoich zobowiązań¹⁹. Nie tylko kwestie finansowe przesądziły jednak o podjęciu decyzji: Forster był gotów do poświęceń na rzecz nauki.

Próby transferu nauki

W tej części zamierzam prześledzić ewolucję stosunku Forstera do wileńskiej uczelni i zmianę wyobrażeń na temat własnej roli w upowszechnianiu nowoczesnej wiedzy. Forster zamierzał dotrzymać warunków umowy i wypełnić misję – bo tak widział swój pobyt w „mniej cywilizowanej” części Europy:

Jeśli spełnione zostanie wszystko, co mi się obiecuje, będę mógł tutaj pracować w swojej dziedzinie lepiej, niż byłem w stanie w Niemczech, a to niemała korzyść. Jeszcze większą

¹⁵ Mówi o tym w liście do wydawcy Johanna Karla Philippa Spenera z 20 listopada 1786 (FM, 613).

¹⁶ *Notabene* nazwisko Heyne jakiś czas później ponownie pojawi się w historii kultury wileńskiej, gdyż w latach 1782–1786 właśnie ojciec Theresy, Christian Gottlob Heyne, był mistrzem Gottfrieda Ernsta Grodecka, u którego studiował Adam Mickiewicz.

¹⁷ W liście z 26 marca 1787 Forster wylicza wady i zalety posady w Wilnie. Zob. FB, 654–657.

¹⁸ List do Spenera z 7 grudnia 1784 roku (FB, 225). Część długu Forstera król Stanisław August i prymas Michał Jerzy Poniatowski pokryli zresztą z własnej kieszeni.

¹⁹ List do Sömmerringa z 3 lutego 1785 (FB, 273).

będzie, gdy będę na tyle szczęśliwy, żeby móc stać się prawdziwie pożytecznym i zasiać jakieś ziarno²⁰.

W pierwszych listach radość miesza się wprawdzie z niepokojem, jak przetrwa w obcym i – co gorsza – zacofanym kraju, bo stereotypy dotyczące polskiej bylejakości i anarchii, podobnie jak te o brzydkich ludziach²¹, były już głęboko zakorzenione w niemieckiej opinii publicznej²². Budująca za to jest sympatia, jakiej doświadcza ze strony elity politycznej I Rzeczypospolitej. Ma okazję rozmawiać z królem, z prymasem Michałem Jerzym Poniatowskim, księżną Izabelą Lubomirską, księciem Adamem Kazimierzem Czartoryskim, kanclerzem wielkim litewskim Joachimem Chreptowiczem czy Izabellą z Poniatowskich Branicką.

Także środowisko akademickie pozytywnie go zaskakuje. Forster przywozi ze sobą bagaż uprzedzeń do jezuitów, tymczasem o wileńskich kolegach napisze narzeczoną:

Miejscowi, z Rektorem Uniwersytetu na czele, to byli jezuita, ale ludzie dobrze myślący, którzy potrafili zyskać miłość wszystkich cudzoziemskich kolegów. Dwaj spośród tych ostatnich są Włochami (...). Jeden to Węgier, pan Langmeyer, on mówi więc po niemiecku, a jego żona jest prawdziwą wiedeńką. Ci ludzie to uosobienie wiedeńskiej serdeczności²³.

Co więcej, okazuje się, iż oświata „tak bardzo leży na sercu” byłym jezuitom, że po tym, jak odebrano im prawo administrowania majątkiem zgromadzenia, z własnych pieniędzy finansują naukę²⁴. Dobre przyjęcie przez przedstawicieli magnaterii oraz poświęcenie profesorów nie jest jednak w stanie zatrzeć złego wrażenia, jakie robi słabo wyposażona katedra historii naturalnej. Odtąd uczony przy każdej okazji skarżyć się będzie na brak narzędzi do pracy:

Obiecano mi: gabinet historii naturalnej, ogród botaniczny i księgozbiór dotyczący historii naturalnej miały się rozwijać dzięki założonemu w tym celu funduszu; ów fundusz wynosi rocznie ledwie trzysta talarów, i nie mam do dyspozycji niczego oprócz książek²⁵.

²⁰ List do Friedricha Heinricha Jacobiego z 17 grudnia 1784 (FB, 249).

²¹ W liście do Marii Wilhelminy von Thun z 12 października 1784 Forster stwierdza, że „nigdy dotąd nie widział ludzi brzydszych niż lud na Morawach i w Polsce” (FB, 195).

²² Propaganda pruska i rosyjska celowo szerzyła taki obraz. Zob. Salmonowicz, „Jerzy Forster”, 139.

²³ List do Theresy Heyne z 18 listopada 1784 (FB, 207).

²⁴ List do Jacobiego z 17 grudnia 1784 (FB, 249).

²⁵ List do Theresy Heyne z 24 stycznia 1785 (FB, 268).

Forster cierpi przede wszystkim z powodu oddalenia od przyjaciół i bliskich; męczy go deszczowa i mroźna pogoda, nasilająca jego reumatyzm; razi widok ciemnych, iglastych lasów i rozległych piaszczystych pól. W chwilach zwątpienia boi się, że goni „mydlane bańki”²⁶, lecz mimo to opiera się niesprzyjającym okolicznościom. A wprost się piętrzą, bo poza problemami ze zdobyciem preparatów, minerałów i prac naukowych działalność utrudniają niewystarczające umiejętności językowe oraz specyfika audytorium.

W Wilnie musi nauczać po łacinie, a, jak sam wyznaje, włada niemieckim i francuskim,

od biedy jeszcze [umiem – M.B.] pisać po angielsku tak, że człowiek nie splunie i nie powie: na miłość boską! – tylko do pisania po łacinie (...) nigdy nie byłem przyzwyczajony, a praca, do której jest się nienawykłym, powoduje odciski. Wcale nie musi być zła, lecz zabiera czas²⁷.

Stopniowo nabiera dystansu do zajęcia wymagającego przeczesywania słowników i klasyki. W liście do przyjaciela żartuje: „W Niemczech nie napisałbym żadnej łacińskiej mowy (...). Tutaj (...) musiałem, *nolens volens*, wetknąć nos w Cycerona”²⁸. Drugim językiem, którego nieznajomość utrudnia mu codzienne funkcjonowanie, jest polski. Nauka idzie Forsterowi wolno, bo – po pierwsze – brakuje mu na to czasu, po drugie, polski jest w jego odczuciu „trudnym, barbarzyńskim językiem, który ma nadmiar wszystkich spółgłosek, jakich brakuje tahitańskiemu”²⁹. Z czasem – nie omieszką się tym pochwalić – mówić będzie podobno „z największą łatwością”, w czym pomocne miały się okazać „pożywienie i powietrze, którymi rozkoszował się przez dziesięć lat” spędzonych nieopodal Gdańska³⁰.

Po przygotowaniu łacińskich wykładów może wreszcie w lutym 1785 roku stanąć oko w oko ze swoimi słuchaczami, wśród których znajdują się przedstawiciele różnych zakonów. Im to udowadniał podczas pierwszego publicznego wystąpienia, „że człowiek nie ma żadnych wrodzonych pojęć, (...) że rozum bazuje na zachowanych wrażeniach zmysłowych, że człowiek jest szalony, jeśli mówi, że świat stworzono ze względu na niego”. Wzbudził wówczas aplauz publiczności³¹. Można by zatem oczekiwać, że działania dydaktyczne potoczą się w sposób zadowalający niemieckiego uczonego, lecz tak się nie stało. Na kolejne zajęcia przychodzi około czterdziestu osób w różnym wieku, ale siedzący obok dorosłych mnichów

²⁶ List do Spenera z 7 grudnia 1784 (FB, 226).

²⁷ List do Theresy Heyne z 22–24 stycznia 1785 (FB, 264).

²⁸ List do Sömmerringa z 3 lutego 1785 (FB, 270).

²⁹ List do Theresy Heyne z 13 grudnia 1784 (FB, 244).

³⁰ List do Theresy Heyne z 16 lutego 1785 (FB, 281).

³¹ List do Spenera z 12 lutego 1785 (FB, 279).

czternastoletni chłopcy nie są w stanie zrozumieć przekazywanych im treści³². Ponadto, kiedy wykłady prowadzone są po francusku, na sali nie brakuje dam zainteresowanych jakoby botaniką (jakoby, bo ich zapał do studiowania okaże się słomiany³³), co jest może komplemmentem, ale również rozprasza.

W tym miejscu wypada zwrócić uwagę na specyfikę listów Forstera: otóż mówią o studentach i kolegach, wysuwa na pierwszy plan ciekawostki i anegdoty, a informacje kluczowe dla odtworzenia procesów transferu nauki, między innymi dotyczące interakcji międzyludzkich, zamieszcza znacznie rzadziej. W jego korespondencji w ogóle nie pojawiają się nazwiska studentów, chociaż wśród nich byli ludzie spragnieni wiedzy, jak na przykład późniejszy profesor botaniki Stanisław Bonifacy Jundziłł. Z pamiętników uczonego dowiadujemy się, iż studenci cenili stosowane przez niego metody oglądowe (wycieczki krajoznawcze, herboryzacje) oraz że udzielał on prywatnych lekcji, co prowadziło do powstawania kół samokształceniowych i tworzyło dodatkowe kanały przekazywania wiedzy³⁴.

Mimo iż słuchacze w zasadzie zupełnie go nie interesowali, starał się im zapewnić podstawowe materiały dydaktyczne. Regularnie na przykład zamawiał u niemieckich wydawców książki do biblioteki uniwersyteckiej i starał się uzyskać zbiór minerałów od Friedricha Philippa Rosenstiela³⁵. Wielokrotnie mówił też o zamiarze wydania łacińskiego kompendium, aby wilnianie nie byli skazani na przestarzałe i „zbyt opasłe” dzieła Linneusza albo słabej jakości polskie publikacje³⁶, szczególnie że „w tym kraju nie czyta się (...) niczego obcego, a już najmniej niemieckiego”³⁷. Kompendium miało być „aforystycznym”, związłym wstępem do historii naturalnej; Sömmerring odpowiedzialny byłby za korekty językowe, a ojciec Forstera za merytoryczną rewizję całości³⁸. Pragnienie podniesienia jakości nauczania kierowało Forsterem również wtedy, gdy żądał od Komisji Edukacji Narodowej (KEN) funduszy na wyposażenie biblioteki w aktualne studia³⁹.

³² List do Christiana Gottloba Heynego z 7 kwietnia 1785 (FB, 316).

³³ List do Heynego z 8 lutego 1787 (FB, 631).

³⁴ Stanisław Bonifacy Jundziłł, *Pamiętniki*, oprac. Antoni M. Kurpiel (Kraków: Akademia Umiejętności, 1905), 15.

³⁵ List do Spenera z 19 maja 1785 (FB, 334).

³⁶ List do Sömmerringa z 26 grudnia 1785 (FB, 407).

³⁷ List do Heynego z 8 stycznia 1786 (FB, 415).

³⁸ List do Sömmerringa z 26 grudnia 1785 (FB, 407).

³⁹ KEN nie tylko przyznała dwa tysiące guldenów rocznie na utrzymanie ogrodu, minerałów i księgozbioru, ale też cztery tysiące na wybudowanie nowego gabinetu mineralogicznego. List do Sömmerringa z 1–5 grudnia 1785 (FB, 394).

Transfer wiedzy dokonuje się również w przeciwnym kierunku, chociaż w nieznacznym wymiarze. I tak w maju 1785 roku Sömmerring dowiaduje się, iż wkrótce trafi do niego czaszka bobra i niedźwiedzia, o którą prosił. Ta ostatnia pochodzi jednak ze zbiorów botanika Jeana Emmanuela Giliberta, gdyż „świeżej” nie udało się zdobyć: „Ten nie ubił żadnego niedźwiedzia, ten uszkodził głowę, tamten zapomniał o zleceniu (...). Innymi słowy – podsumowuje stan rzeczy Forster – jeśli będę chciał mieć niedźwiedzia, będę go chyba musiał sam ustrzelić”⁴⁰. Nakreślona sytuacja, chociaż na poły żartobliwa i z perspektywy naukowej marginalna, w symboliczny sposób oddaje położenie Forstera, który nie zna dobrze miejscowego języka, dystansuje się od kultury kraju, w którym mieszka, i nawiązuje niewiele kontaktów z miejscowymi i dlatego nie może liczyć na wsparcie bardziej lub mniej stabilnej sieci towarzyskiej, z czego zresztą zdaje sobie sprawę⁴¹.

Przyczyny niepowodzeń

Opisane starania Forstera mogłyby sugerować, że mimo krótszego niż planowany pobytu w Wilnie jego wkład w rozwój tamtejszej akademii będzie zauważalny. Dlaczego tak nie było? Przyczyny leżały zarówno po stronie przybysza, jak i KEN oraz Uniwersytetu. Niedotrzymanie obietnic danych Forsterowi i brak dostępu do nowszych książek oraz czasopism kulturalnych z Europy Zachodniej zniechęcały go do wysiłków. „Nie mogę przysłużyć się ani sobie, ani państwu, ani światu literackiemu tak, jak bym sobie życzył” – denerwował się⁴². Gorszyło go niedofinansowanie nawet tak strategicznego – jak byśmy dzisiaj powiedzieli – kierunku jak medycyna. W lutym 1786 roku donosił Sömmerringowi, zapewne nie bez złośliwej przesady, że „anatomia mieści się w jednym pokoju na drugim piętrze domu, w którym mieszkamy”, a na pozyskiwanie i ponowne grzebanie ciał przeznaczona się 50 dukatów rocznie, podczas gdy o środkach do konserwacji preparatów w ogóle nie słyszano⁴³. KEN zarzucał szykanowanie byłych jezuitów, przez co Akademia „popada w dziecinną ciasnotę umysłową i niewolniczą zależność”⁴⁴.

⁴⁰ List do Sömmerringa z 19 maja 1785 (FB, 325).

⁴¹ List do Sömmerringa z 18 lipca 1785 (FB, 351).

⁴² List do Sömmerringa z 5–7 marca 1785 (FB, 296).

⁴³ List do Sömmerringa z 20 lutego 1786 roku (FB, 437).

⁴⁴ List do Theresy Heyne z 22–24 stycznia 1785 (FB, 269).

Oczytanego Forstera irtypował poza tym poziom wiedzy większości wykładowców⁴⁵. Poza profesorem chemii Giuseppe Sartoriusem⁴⁶, chirurgiem Jakiem Briôtetem i lekarzem Josephem Langmayerem (który jednak, w ocenie Forstera, nazbyt się polonizował)⁴⁷ nie znalazł partnerów do rozmowy. Postrzegani początkowo jako życzliwi i spragnieni wiedzy „jezuiccy” członkowie grona pedagogicznego półtora roku później jawią się jako chciwi władzy ignoranci:

Nie ma mowy nawet o ułamku rozmowy naukowej z tymi ludźmi, mimo ich (...) uprzejmości i zapewnień o przyjaźni, są ciągle (...) nieufni (...), i dbają niezmiernie, żeby pod pretekstem zaangażowania nie dopuścić do działań na rzecz prawdziwego oświecenia, a jeszcze mniej, by samemu takowe prowadzić, za to przez wieczne narzekanie, że mają związane ręce, dążą do większej władzy (...). Tacy są tutejsi wychowawcy, czegoż więc oczekiwać od wychowanków?⁴⁸

Suchej nitki nie zostawia też na niektórych cudzoziemcach: profesor anatomii Stefano Bisio nie tykał podobno noża i nie radził sobie w sali sekcyjnej, jeśli nie miał do pomocy Briôteta, a położnik Regnier „nic nie potrafi, i zwyczajnie zabija jednego pacjenta po drugim”⁴⁹. Znamienne przy tym, że mimo takiej opinii przyjaciela o Wilnie, Sömmerring, niezadowolony ze stosunków panujących w Moguncji, przez pewien czas będzie wypytywał o możliwość uzyskania katedry chemii lub anatomii w Akademii i poważnie brał pod uwagę przeprowadzkę na daleką Litwę⁵⁰. Albo więc zdawał sobie sprawę ze skłonności Forstera do przesady i nie dowierzał jego utyskiwaniom, albo gotów był podjąć ryzyko, byleby móc kontynuować pracę badawczą.

Mimo pogłębiającego się poczucia obcości Forster dość długo pociesza się, że „uda się z czasem coś wskórać”, zwłaszcza, że sam Stanisław August „zapewnił go, iż na wszelkie sposoby dążyć będzie do tego, aby nigdy nie żałował przyjazdu do Wilna”⁵¹. Żartuje nawet, że w Wilnie może uczyć się na własnych błędach, kształcić w zakresie urządzania ogrodu

⁴⁵ Ciekawa – aczkolwiek trudno uznać ten przykład za reprezentatywny – jest relacja z pewnej dyskusji o zjawiskach atmosferycznych: „Powiedziałem raz (...), że krzyże na słońcu i księżycu to zjawisko atmosferyczne, które (...) ma przyczynę fizyczną, mianowicie refrakcję, tak jak słońca poboczne i księżycy poboczne, albo wieńce (...). Usłyszał to profesor teologii i zinterpretował jako profanację cudu”. List do Sömmerringa z 29 kwietnia 1786 (FB, 474).

⁴⁶ List do Lichtenberga z 18 czerwca 1786 (FB, 490).

⁴⁷ Listy do Sömmerringa z 12 grudnia 1784, z 3 lutego 1785, z 20 lutego 1786 (FB, 233–235, 272, 438).

⁴⁸ List do Lichtenberga z 18 czerwca 1786 (FB, 490).

⁴⁹ List do Sömmerringa z 20 lutego 1786 (FB, 437).

⁵⁰ Zob. listy Forstera do Sömmerringa z 20 lutego i 26 marca 1787 (FB, 436, 654–657).

⁵¹ List do Heynego z 7 kwietnia 1785 (FB, 316).

botanicznego i herboryzacji i że dojrzeję niczym gąsienica, aby po ośmiu latach „dostać skrzydeł i jako dojrzały owad szukać swojego przeznaczenia”⁵². Przez pewien czas skupia się na życiu rodzinnym: we wrześniu 1785 roku poślubia Theresę, a w sierpniu kolejnego roku przychodzi na świat ich córka. Świadomość, że nie wykorzystuje swojego potencjału intelektualnego, że poza żoną nikogo nie ma, że złożył wszystko na ołtarzu nauki, a nie otrzymał z Niemiec najprostszej pomocy w postaci regularnej korespondencji i periodyków kulturalnych⁵³, że w pojedynkę nie zdoła niczego zmienić⁵⁴ i że zwyczajnie jest „nie na swoim miejscu” – jako przyrodnik, badacz, literat, tłumacz, Niemiec, obywatel świata – jest jednak dojmująca. Przygnębiony i sfrustrowany Forster dostrzega, że czas i energia inwestowane w różne działania idą na marne; jak stwierdza, „brzytwy nie są po to, żeby nimi ryc w kłocach”⁵⁵. Toteż koncentruje się na aktywności przekładowej⁵⁶, literackiej i naukowej⁵⁷, a swoje prace kieruje do zachodniej publiczności. Jeśli dodamy do tego ambiwalentny stosunek Forstera do poznanych w Polsce kobiet z warstwy szlacheckiej, które z jednej strony uważał za atrakcyjne⁵⁸, a z drugiej – krytykował za zbyt swobodne zachowanie („Całują tu kobietę w piersi bez najmniejszego skandalu”⁵⁹) oraz skłonność do hazardu, niezgodę na „przekłątą pańszczyznę”, brak manier, zły gust („mieszanina sarmackiej, albo prawie nowozelandzkiej dzikości z francuską wytwornością”⁶⁰) i niechlujstwo (frazą: „Die Polen sind Schweine von Haus aus”⁶¹ chyba nie wymaga tłumaczenia) oraz nieskrywaną odrazę do warstw niższych („zwierzęta, a nie ludzie”), zarażonych pijaństwem, leniwych i odpychających, a wreszcie pogardę dla polszczyzny i kultury polskiej skutkującą obsesyjnym niemal lękiem przed polonizacją⁶² – nie dziwi, iż w maju 1787 roku z entuzjazmem przyjął propozycję udziału

⁵² List do Sömmerringa z 3 lutego 1785 (FB, 271).

⁵³ List do Lichtenberga z 10 kwietnia 1786 (FB, 460).

⁵⁴ List do Sömmerringa z 16 stycznia 1786 (FB, 426).

⁵⁵ List Sömmerringa z 20 listopada 1786 (FB, 590).

⁵⁶ W Wilnie tłumaczy na niemiecki dwutomową relację z trzeciej wyprawy Cooka (1789), jak również – ze szwedzkiego na angielski relację z wyprawy szwedzkiego podróżnika Andresa Sparrmana (1785).

⁵⁷ Podczas pobytu w Wilnie opublikuje Forster za granicą m.in. dwie prace o roślinach Australii.

⁵⁸ „Wprawdzie mają (...) rysy piękne, (...) to przecież rzadko znajdziesz ujmującą całość, a rzadziej piękne usta”. List do Heyne z 12 listopada 1784 (FB, 205). Przekład za: Biegeleisen, „Cudzoziemiec”: 149.

⁵⁹ List do Sömmerringa z 3 lutego 1785 (FB, 271). Przekład za: Biegeleisen, „Cudzoziemiec”: 152.

⁶⁰ List do Lichtenberga z 18 czerwca 1786 (FB, 491–492).

⁶¹ List do Sömmerringa z 12 grudnia 1784 (FB, 236).

⁶² List do Sömmerringa z 19–20 marca 1786 (FB, 448). Forster nie chce też, by córka uczyła się polskiego, bo korzystać z wyćwiczonego języka jest o wiele mniejsza niż szkoda, jaką może wyrządzić rozmawianie po polsku „z posłańcami, klechami albo głupkami”. List do Sömmerringa z 8 października 1786 (FB, 561).

w (ostatecznie niezrealizowanej) wyprawie na morza południowe, organizowanej na zlecenie Katarzyny II⁶³.

Przystań, misja, kokon, zesłanie?

Nawet pobieżna lektura listów Forstera pozwala dostrzec, że cechuje je ogromna rozpiętość emocjonalna. Odmienne interpretacje własnego położenia brały się, z jednej strony, z pogłębiającego się poczucia izolacji i bezsensu oraz nasilającej się niechęci do środowiska wileńskiego i kultury polskiej w ogóle. Z drugiej strony, w analizowanej korespondencji daje się wyróżnić określony zestaw pozycji, z jakich Forster występuje, przypisanych po części do adresatów.

Na zakończenie tych refleksji chciałabym więc wydobyć z korespondencji Forstera najważniejsze schematy narracyjne, czyli „dramaturgiczne modele określonej sfery świata”, które modelują bohaterów określonych historii, ich wartości, inne ważne postaci, „możliwe komplikacje (...) w momencie realizacji intencji”, a także sposoby pokonywania przeszkód⁶⁴. Odpowiednio kształtując treść i formę opowieści, Forster uzasadnia własne zachowania, szuka uznania, pomocy albo współczucia oraz przekazuje wskazania moralne⁶⁵. Przy tym w listach adresowanych do poszczególnych korespondentów eksponuje różne aspekty swojej osobowości i swojego położenia. Wstępnie wyróżniłabym trzy role, w które wchodzi podmiot piszący, a które tworzą punkt wyjścia dla schematów narracyjnych⁶⁶: 1. „Przyjaciel/drugie ja”, 2. „Odpowiedzialny i czuły narzeczony”, 3. „Ustatkowany pracownik nauki”. Oczywiście role te mogą się na siebie nakładać.

Rola „przyjaciela” najdobitniej dochodzi do głosu w listach do Sömmerringa, przed którym Forster zupełnie się odsłania. Nie wstydzi się rozpaczy, histerycznego lęku o zdrowie towarzysza, obaw związanych z własną niekompetencją i dotyczących przyszłego małżeństwa ani też uprzedzeń etnicznych i rasowych, jak ma to miejsce tutaj: „Pilnujemy się nawzajem [z Theresą] (...) jak szpiedzy, żebyśmy mogli od razu zdusić najmniejsze przejawy spoleczenia”⁶⁷. Sömmerring jest tym, który poucza i bywa pouczanym, jest też najważniejszym partnerem w dyskusjach naukowych. Z nim obmyśla Forster plan zdobycia w Niemczech doktoratu

⁶³ Zob. Listy do Heynego i Sömmerringa z czerwca 1787 (FB, 691–693).

⁶⁴ Jerzy Trzebiński, „Narracyjne konstruowanie rzeczywistości”, w: *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. Jerzy Trzebiński (Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2002), 23, 36.

⁶⁵ Piotr K. Oleś, „Autonarracyjna aktywność człowieka”, w: *Narracja: teoria i praktyka*, red. Bernadetta Janusz, Katarzyna Gdowska, Bogdan de Barbaro (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008), 38–41.

⁶⁶ Sądzę, że można zaproponować co najmniej dwa inne, tak samo uprawnione i przydatne do analizy, podziały.

⁶⁷ List do Sömmerringa z 19–20 marca 1786 (FB, 448). Pada w nim określenie: *Verpolackisiren*.

honoris causa – żeby nie musieć zdawać egzaminu kierunkowego – który umożliwiłby mu świadczenie usług lekarskich na Litwie. Przed Sömmeringiem maluje Forster najdosadniej „blaski i nędze” swojej egzystencji. Schematy narracyjne osnute wokół roli przyjaciela są wyraźnie dostrzegalne również w listach do Spenera oraz Lichtenberga. Przed nimi, podobnie jak przed Sömmeringiem, może popisać się erudycją i wisielczym humorem, jak wtedy, kiedy pisze o Wilnie: „Ten nieszczęsny kraj mnie zabije” i cytuje jeden z *Listów z wygnania* Owidiusza i oznajmia: „Zaprawdę opis ten pasuje do Wilna tak bardzo, że można by sądzić, iż Owidiusz tu był”⁶⁸. Zamieszcza w nich też niewybredne uwagi, na przykład tę o wileńskich kobietach z ludu: „Nie widziałem nic bardziej żałosnego i brzydszego na żadnym miedziorycie do *Podróży Cooka*”⁶⁹.

W listach do Theresy kreuje się Forster na człowieka odpowiedzialnego i jednocześnie na czułego kochanka, redukując kwestie odnoszące się do nauki. Przekonuje narzeczoną o szczerzej chęci stabilizacji zawodowej i osobistej („Mam naprawdę zamiar wypełnić, na ile będzie to możliwe, moje zobowiązania, nie jako pośpieszny przejezdny, lecz jako ktoś, kto chce się tutaj osiedlić”⁷⁰), ale też wyjawia jej wiele skrytych myśli i dba o podtrzymanie bliskości. Nie tai przed nią ciemnych stron życia w Wilnie, a jednocześnie zapewnia: „w Pani obecności będzie mi obojętne (czytaj: zaakceptuję) każde miejsce, które dla Pani nie jest nie do wytrzymania”⁷¹.

Christian Gottlob Heyne otrzymuje z kolei listy stonowane emocjonalnie, mówiące o sprawach naukowych i spotkaniach z osobistościami („Kilka razy jadłem kolację z królem i opowiadałem mu o Tahiti i innych celach mojej podróży”⁷²) oraz planach Forstera:

Przybyłem z postanowieniem, aby wypełnić moje nowe zobowiązania najsumiennie jak potrafię i osiągnąć w swojej dziedzinie to, co w mojej mocy, na ile otrzymam najniezbędniejsze pomoce. (...) Co mogę więc tutaj innego czynić, niż pracować tak dobrze, jak tylko się da! (...) Mam (...) wynagrodzenie, jakiego gdzie indziej tak łatwo bym nie dostał, i (...) przy należytych ograniczeniach i porządku można sobie poradzić, a z czasem również pióro

⁶⁸ List do Spenera z 8 listopada 1787 (FB, 632). Chodzi o fragment: „Non hic librorum, per quos inviter alarque, Copia: pro libris arcus et arma sonant. Nullus in hac terra, recitem si carmina, cuius intellecturis auribus utar, adest”.

⁶⁹ List do Lichtenberga z 18 czerwca 1786 (FB, 491–492).

⁷⁰ List do Theresy Heyne z 13 grudnia 1784 (FB, 239).

⁷¹ List do Theresy Heyne z 13 października 1784 (FB, 198).

⁷² List do Theresy Heynego z 20 listopada 1784 (FB, 207).

przyjdzie z pomocą, gdy już się urzędzę i będę mógł przeznaczyć czas wolny na prace literackie⁷⁵.

Forster rysuje swoje położenie bardziej optymistycznie, niż je postrzega. To zrozumiałe, w przeciwnym wypadku małyby wszak jego szanse na ślub z Theresą. Córcę getyńskiego filologa należało zapewnić godny byt, stąd wskazywanie pozytywnych stron pracy w Wilnie, zapewnienia o poczuciu misji, kontaktach z miejscową elitą i wreszcie o rozsądnym gospodarowaniu majątkiem.

W zależności od cech „bohatera” danej historii i opowieści osnutej wokół niego Wilno jawić się przeto mogło jako bezpieczna, choć mało pociągająca przystań, jako miejsce wypełniania pewnej – niewdzięcznej – misji cywilizacyjnej, jako więzienie lub miejsce zesłania lub także jako przechowalnia albo kokon, w którym Forster dojrzeje do wykonania zadań, jakie wyznaczy mu los. Dwa pierwsze sposoby postrzegania Wilna używane są jednak zdecydowanie rzadziej niż trzy ostatnie. W konsekwencji z autonarracji Forstera wyłania się obraz wszechstronnego i pracowitego uczonego, który nie odnalazł jeszcze swojego miejsca. Wydaje mi się, że warto patrzeć na jego korespondencję właśnie jako na zapis indywidualnych przeżyć zdolnego, młodego człowieka z ambicjami naukowymi i literackimi oraz imponującym doświadczeniem podróżniczym, niemogącego jednak realizować swoich planów.

Bibliografia

- Barker, Chris. *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*. Tłum. Agata Sadza. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005.
- Biegeleisen, Henryk. „Cudzoziemiec w katedrze wileńskiej”. Odb. z *Muzeum 1892* (Lwów): 97–104, 148–162.
- Bömelburg, Hans-Jürgen. „Georg Forster und das negative deutsche Polenbild. Ein Kosmopolit als Architekt von nationalen Feindbildern?”. *Mainzer Geschichtsblätter* 8 (1993): 79–90.
- D’Aprile, Iwan-Michelangelo. „Aufgeklärter Kulturpluralismus. Osteuropa als Erfahrungsraum kultureller Vielfalt in der deutschsprachigen Aufklärung”. W: *Aufklärung und Kulturtransfer in Mittel- und Osteuropa*, red. Agnieszka Pufelska, Iwan-Michelangelo D’Aprile, 53–68. Hannover: Wehrhahn Verlag, 2009.
- Forster, Jerzy. „Dziennik podróży po Polsce”. Przeł., wstępem i przypisami opatrzył Wacław Zawadzki. *Archiwum Historii Medycyny* 21 (1958): 135–157, 293–319.

⁷⁵ List do Heynego z 16 grudnia 1784 (FB, 245).

- Forster, Georg. *A Voyage round the World in His Britannic Majesty's Sloop Resolution, Commanded by Capt. James Cook, during the Years, 1772, 3, 4, and 5*. London: White, Elmsly & Rosington, 1777.
- Forster, Georg. *Werke. Sämtliche Schriften, Tagebücher, Briefe*. T. 14: *Briefe 1784–Juni 1787*. Oprac. Brigitte Leuschner. Berlin: Akademie-Verlag, 1978.
- Füssel, Marian. „Akademische Aufklärung. Die Universität des 18. Jahrhunderts im Spannungsfeld von funktionaler Differenzierung, Ökonomie und Habitus”. W: *Die Aufklärung und ihre Weltwirkung*, red. Wolfgang Hardtwig, 48–73. Göttingen: Vandenhoeck and Ruprecht 2010.
- Jolly, Margaretta, Stanley, Liz. „Letter As/Not a Genre”. W: *The Routledge Auto/Biography Studies Reader*, red. Ricia Anne Chansky, Emily Hipchen, 193–201. London–New York: Routledge, 2016.
- Jundziłł, Stanisław Bonifacy. *Pamiętniki*. Oprac. Antoni M. Kurpiel. Kraków: Akademia Umiejętności, 1905.
- Marzec, Lucyna. „List”. *Forum Poetyki* 1 (2015): 86–96.
- Mikulski, Tadeusz. *W kręgu Oświeconych*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1960.
- Ochenkowski, Władysław. „Listy cudzoziemca o Wilnie (1784–1787)”. *Przewodnik Naukowy i Literacki* 7 (1879): 335–349.
- Oleś, Piotr K. „Autonarracyjna aktywność człowieka”. W: *Narracja: teoria i praktyka*, red. Bernadetta Janusz, Katarzyna Gdowska, Bogdan de Barbaro, 37–52. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008.
- Rybicka, Elżbieta. „Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego”. *Teksty Drugie* 4 (2004): 40–55.
- Salmonowicz, Stanisław. „Jerzy Forster a narodziny stereotypu Polaka w Niemczech XVIII/XIX wieku”. *Zapiski Historyczne* 52 (1987), 4: 135–147.
- Schultz, Helga. „Georg Forster und Polen – Irritationen und Vorurteile”. W: *Auf dem Weg in die Moderne. Radikales Denken, Aufklärung und Konservatismus*, red. Birgitta Bader-Zaar, Margarete Grandner, Edith Saurer, 47–63. Wien: Studienverlag, 2007.
- Skwarczyńska, Stefania. *Teoria listu*. Na podstawie lwowskiego pierwodruku oprac. Elżbieta Feliksiak i Mariusz Leś. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006.
- Słabczyński, Wacław. „Jerzy Forster: pierwszy polski podróżnik naokoło świata”. *Wiedza i Życie* 19 (1952): 829–837.
- Steiner, Gerhard. „Der Geist freier Fortschreitung im Brief und Essay Georg Forsters”. W: *Der Weltumsegler und seine Freunde. Georg Forster als gesellschaftlicher Schriftsteller der Goethezeit*, red. Detlef Rasmussen, 1–11. Tübingen: Günter Narr Verlag, 1988.
- Trzebiński, Jan. „Narracyjne konstruowanie rzeczywistości”. W: *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. Jan Trzebiński, 16–42. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2002.
- Wójcik, Zbigniew. „Johannes Georgius Adamus Forster, His Voyages and Polish Relations”. *Polish Polar Research* 1 (1989), 10: 31–45.

Out of Place: Georg Forster's Letters from Vilnius (1784–1787) as autobiographical testimony

Summary

The paper examines the letters of Georg Forster (1754–1794), a German scientist and traveler who spent three years as a professor of natural history at Vilnius University. In a rich series of letters that Forster wrote between November 1784 and August 1787, he not only discussed the issues concerning his plans and teaching experiences but also commented critically on the functioning of both the Vilnius University and the local society. On the one hand, his correspondence offers a striking reminder of how European intellectuals of the period saw themselves and the world: Forster's great scientific and didactic ambitions were inseparable from the stereotypical perception of Poland-Lithuania as a supposedly "backward" region in terms of its social and cultural development. On the other hand, his reports from Vilnius reflect his loneliness, with this estrangement initially resulting from various difficulties that stemmed from cultural differences and conflicts, and later from a feeling of failure with related to knowledge dissemination.

Keywords

history of science in the 18th century, knowledge dissemination, German scientists in Poland-Lithuania, accounts from Vilnius, letters of Georg Forster

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Monika Bednarczuk, „Bycie nie na miejscu: Listy Georga Forstera z Wilna (1784–1787) jako narracja autobiograficzna”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 1 (2019), 12: 103–118. DOI 10.18276/au.2019.1.12-07